

PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI, ROBOTNICZEJ.

CENA 20 GROSZY

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE Zł. 0.80
NA PROWINCJI „ 1.20
ZAGRANICĄ „ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,
za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,
zwyczajnie 10 gr. za wiersz milimetry.
Ogłoszenia drobno 10 groszy za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 91, lewa oficyna, parter.

Administracja czynna od godz. 10—1 i 3—7 po poł., prócz niedziel i świąt.

FRONT ROBOTNICZY.

Wypadki majowe zbyt poważnie i zbyt głęboko przeorały grunt społeczny, by można było z zamkniętymi oczami przejść nad nimi do porządku dziennego. W maju spodziewano się wszystkiego. Społeczeństwo było przygotowane, że zmiany zajdą szybko i nagle i że nowa era wejdzie na naszym horyzoncie.

Tak być nie mogło. Rezultaty przychodzą powoli i stopniowo, ale przychodzą. Trzeba się nad nimi zastanowić, trzeba je przewidzieć i trzeba je przywitać — przygotowanym.

Do niedawna Sejm w życiu politycznym i społecznym był wszystkim. Dziś znacznie jego ogromnie zmalało.

Do niedawna rząd u nas był niczem; był igraszką w ręku stron-

nictw, które najistotniejszej zasady parlamentarizmu i demokracji zrealizować nie umiały — rządu parlamentarnego. Regułą były rządy słabe, pozaparlamentarne.

I dziś rządu parlamentarnego brak. Ale jest za to rząd, które ma władzę i autorytet, który ma wolę rządzenia i z którym Sejm, opinia publiczna liczą się bardzo poważnie.

Do niedawna w Polsce stronnictwa polityczne odgrywały dominującą rolę. One — skłócone, nienawidzące się nawzajem, zawsze prawie w opozycji, obawiające się odpowiedzialności — za stan wewnętrzny kraju w pierwszym rzędzie odpowiedzialne.

Dziś — i one straciły na znaczeniu i autorytecie. Społeczeństwo zaufanie do nich straciło.

Więc co na to miejsce?

Maj grunt polityczny przeorał i przerobił. Jesteśmy świadkami, jak tworzy się nowe życie polityczne, które musi być w inne, niż dotychczasowe ramy ujęte.

Na prawo powstaje potężny blok konserwatywny, który, oparty na tradycji i kapitale i zażąda wkrótce dla siebie poczesnego w Polsce miejsca. Dotychczas kresowi ziemianie i przemysłowcy blok ten tworzą; jeśli zdołają przyciągnąć do siebie wyższe warstwy kleru, wtedy stworzą organizację, mogącą wybitną odegrać rolę.

Środek jest zdeorganizowany i zdezerorientowany. Podważony bowiem został przez odebranie mu podstaw istnienia, bo źródeł finansowych. Narodowa Demokracja (Związek Ludowo-Narodowy), która ten środek reprezentuje, już ogląda

się za nowymi źródłami, szuka nowych dróg i hasel, próbuje nowych metod organizacyjnych.

Stronnictwa chłopskie, które tenże środek przedstawiają, również z chaosu majowego i pomajowego nie wyszły. Ale i przed nimi jasno stanęła paląca sprawa konsolidacji i wspólnego frontu.

Pozostał obóz lewicy, obóz robotniczy. Najbardziej może rozproszony, zrąbany przez złe stosunki społeczne, podminowany przez komunizm, z coraz większą siłą atakowany przez kapitalizm.

Wypadki majowe najsilniej się na nim odbiły, bo największe z nimi łączył nadzieje. Żywiłowo manifestował na ulicach, bo chciał szybkiej, natychmiastowej, gruntownej zmiany stosunków społecznych. Chciał lepszego jutra!

Wierzył i wierzy, że ono przyjdzie!

Dziś staje oko w oko z idącymi zmianami. Obserwuje i widzi: upadek znaczenia i wpływów Sejmu, wzmocnienie władzy wykonawczej. Organizowanie się prawicy narodowej, opartej na potężnym kapitale; powstawanie organizacji środka — Związek Ludowo-Narodowy, stronnictwa chłopskie, które w walce społecznej raczej przeciwko robotnikom staną.

Więc jakie z tego wnioski?

Ze klasa robotnicza musi wytworzyć wspólny front. Ale te grupy, które na gruncie państwowym polskim stoją. W państwie, w którym siła ma przede wszystkim znaczenie, w którym wzrasta autorytet władzy rządzącej, musi powstać jednolity front robotniczy — w walce społecznej. — Wypadki majowe ten nakaz przyniosły. Społeczeństwo całe się reorganizuje. Klasa robotnicza musi również pójść w tym kierunku.

runkach spokoju i ładu wewnętrznego, bez którego niemasz zdrowego życia gospodarczego; w warunkach zaufania świata kapitalistycznego do polityki i ekonomii polskiej.

Powiedzieliśmy wyżej: kłopoty produkcji, to kłopoty pracy. Jest jeszcze inny syllogizm: nie ma prosperującej

Gdzie wrogowie robotników?

Prowadzimy tu spór z socjalistami bynajmniej nie w nadziei przekonania kogokolwiek z „towarzyszów”. Socjalizm jest w ogromnej mierze albo sul generis religia socjalna i etyczna, albo — daleko więcej — protestem niezadowolonych, rozczarowanych, upośledzonych, mściwych. Pierwiastek uczuciowy jest w nim bezwzględnie dominujący. A doktryna materialistyczna? — zapytujecie. Jaka tam doktryna! W r. 1895 Lenin po raz pierwszy bawił we Francji. Oczywiście, postanowił przedewszystkiem odwiedzić Lafargu'a. Stary teoretyk socjalizmu ortodoksyjnego (zicé Marx.) pytał go o to, co się dzieje wśród robotników rosyjskich. Lenin zapisał go, że najinteligentniejsi z nich studują

Marxa.

— Studują Marxa! — powtórzył Lafargue oszołomiony. — Ale czy go rozumieją?

— Tak! — zapewnił Lenin.

— Ochl! — zawołał francuz — Nie rozumieją z niego ani słowa. Tutaj nikt go nie rozumie, a przecież nasz ruch socjalistyczny liczy za sobą dwadzieścia lat istnienia.

Tak samo rzeczy się mają w Polsce i wszędzie.

O tem, w jak mizernej mierze socjalizm jest przemysłowym systemem praktycznym, zaświadczyły wypadki powojenne w tych krajach Europy zachodniej, w których socjaliści przyszl (po wojnie) do władzy. A cóż dopiero mówić o Rosji! Tylko stopy bibuły, ankiety, studia, kwestjonariusze pozostawiły po sobie towarzysze niemieccy, austriaccy i inni. I tylko stos ruiny towarzysze rosyjscy.

Polemizować tedy z wiarą utopijną lub z uczuciami niezadowolonia — prożna strata czasu!

Ale są w ruchu robotniczym także ludzie, nie marzący o wywróceniu porządku społecznego, ani nie ograniczający się protestem, lecz pragnący prowadzić politykę robotniczą. Zajmują i oni częstokroć stanowisko wyłączone klasowe, ale przynajmniej czynią wysiłek, aby się rządzić rozsądkiem. Do nich wolno jeszcze apelować nie drogą czystej dyalektyki, lecz przez ilustrację faktów.

Ilustracja dzisiejsza dotyczy sprawy produkcji, a więc zarazem bezpośrednio interesów robotniczych.

Genewskie „Międzynarodowe Biuro pracy” (dyrektor socjalista Thomas) przeprowadziło obszerną ankietę międzynarodową o produkcji i świeżo ogłosiło jej wyniki. Dzieło jest piękne: 8 tomów, 6522 strony, 1390 tablic statystycznych, 868 diagramów. Nie będziemy go rekomendowali czytelnikom i czytelniczkom do lektury, ile że sami nie mieliśmy go nawet go w rękach, ale rzecz jest wielce ułatwiona przez urzędowe wydanie skrótu (Conclusions générales).

Nie można utrzymywać, że ankieta genewska rozstrzygnęła wszystkie pytania, narzucające się trochę wspólnie. Rzuciła ona jednak światło na wiele kwestji, o których się mówiło luźnie i często bez dostatecznych dowodów. Dowiadujemy się np., że w ostatnich latach przemysł bardzo się ulepszył technicznie w krajach pozaeuropejskich oraz europejskich neutralnych; że natomiast w wielu innych krajach (prowadzących wojnę) cofnął się technicznie i nie może przyjąć do siebie z powodu braku kapitałów. Dalej ankieta uwidatnia fakt, że praca akordowa wpływa wybitnie na wydajność robotniczą; że 8-godzinny dzień roboczy nie wszędzie mógł być pobudką do postępu technicznego; że system płacy, oparte na wydajności pracy, poniekąd kompensują straty, wynikające ze zmniejszenia godzin pracy; że obecna zacięta międzynarodowa konkurencja handlowa powstrzymuje postęp prawodawstwa socjalnego, bo każdy kraj troni swego przemysłu przez obniżanie kosztów produkcji.

Jeżeli nam czegoś w ankiecie powyższej zabraknie, to uzupełnimy sobie wiadomości, podawanemi obficie przez pisma londyńskie z powodu ostatniego strajku angielskiego.

Interesujące są, dajmy na to, informacje, dotyczące produkcji górniczej w Anglii. Robotnik tamtejszy wydobywał w r. 1913 rocznie 257 ton węgla; w r. 1925 cyfra ta spadła do 217. Skutek zaś był taki, że koszty produkcji z 10 szylingów w r. 1913 podniosły się do 17 szyl. w r. 1925. Co się zaś tyczy płacy górniczej, to ona podniosła się o

78 proc. (w stosunku do r. 1913), gdy koszt utrzymania wzrosły mniej, bo o 73 proc.

Jest to przyczynek do znanej tezy radykalistycznej, iż lepsze wynagrodzenie sprawdza automatycznie lepszą pracę.

Dotknijmy innego problemu: głośnych „zdobyczy socjalnych”. Wspomniane „Międz. Biuro Pracy” wydało temi dniami broszurę, streszczającą wyniki różnych na ten temat narad i umów międzynarodowych. (L'organisation internationale du travail et les assurances sociales). We wstępie do tej publikacji (wydanej pod patronatem socjalisty p. Thomasa) czytamy, między innymi: „Aby pokryć skutecznie wydatki na całą serię wypadków, które grożą pracownikowi, ubezpieczenia społeczne wymagają środków w burżuazji i obciążają wielkimi kosztami narody, które je u siebie zaprowadziły”. Potem następuje parę przykładów i konkluzje: „Ze podobne ciężary odbijają się na kosztach produkcji.”

Stajmy teraz na chwilę na stanowisku wyłącznie robotniczym; nie na ogólnonarodowym, lecz wyłącznie robotniczym.

Według wymienionej ankiety i innych prac, podjętych pod dozorem socjalistów zagranicznych i z ich udziałem, interesy produkcji są interesami robotniczymi. Kłopoty produkcji, to kłopoty pracy. Produkcja wymaga przede wszystkim postępu technicznego, osiągnęły go kraje pozaeuropejskie i częściowo neutralne europejskie; nie osiągnęły go zwłaszcza kraje środkowo- i wschodnioeuropejskie. Dlaczego? Ankieta odpowiada wyraźnie, a z ciętym i osobliwym naciskiem: dlatego, że krajom tym brak kapitałów: La crise des capitaux rozważana jest tam niemal na każdej stronie.

Czyli że interesy robotnicze związane są ściśle z odrodzeniem czy też zdobyciem zewnątrz kapitałów, potrzebnych przemysłowi.

W jakich warunkach kapitał rodzi się może się odrodzić, a kapitał obcy przybyć?

Powtórzmy znane, ale przez radykalistów nieuznane bzdalności: w wa-

W niedzielę, dnia 14 listopada

o godz. 10 rano w sali Pols. Zw.

Zawodowych (ul. Główna 31),

odbędzie się nieodwołalnie

ODCZYT

— posła —

Antoniego CISZAKA z Poznania

na temat

Ruch narodowo-robotniczy

w Poznańskim.

Wstęp dla czł. N. P. R. i P. Z. Z.

Jak się odbyło otwarcie sesji sejmowej?

Otwarcie Sesji Sejmowej nastąpiło poraz pierwszy w specjalnie obmyślony sposób. Jak wiadomo ustalenie tego sposobu wywołało dwutygodniowe opóźnienie prac sejmowych i spowodowało zaostroszenie stosunku między sejmem a rządem. Z tych względów przebieg ceremonii otwarcia sesji budził zrozumiałe zainteresowanie.

W sobotę dn. 13 b. m. o godz. 2-iej po południu zaczęli przybywać na Zamek posłowie i senatorowie, którzy wchodzą do Zamku t. zw. schodami Rady Regencyjnej. Jednocześnie zbierają się nieliczni przedstawiciele prasy.

Na schodach stoją warty honorowe 36 p. p. Gdy zjawia się marszałek Rataj i reprezentujący przyjdymu Senatowi wicemarszałek Woźnicki, żołnierze oddają honory. Przybywającego prezesa Rady Ministrów, warty witają honorami wojskowymi.

Zwrócić uwagę, że marszałek Senatu Trampezyński nie przybył osobiście na otwarcie sesji. Stoi to w związku z konfliktem, który wybuchł między nim a rządem.

Z klubów parlamentarnych na otwarcie sesji nie przybyli P.P.S., N.P.R., Koło Żydowskie, miejscowości słowiańskie, N. P. Ch. i Komuniści. Kilka posłów i senatorów żydowskich przybyło na Zamek; są to: pos. Hausner, Weinzierl, Feldman oraz senatorowie Bodek i Deutschner.

Inne kluby były reprezentowane mniej lub więcej licznie. Ogółem przybyło 142 posłów i 42 senatorów (trzecia część).

Zebrani zgromadzili się początkowo w sali Canaletta skąd następnie przez szereg sal, w których kominach płonęły wielkie szcypy drzewa, przeszli do sali rycerskiej. Marszałek Rataj i wicemarszałek Woźnicki oczekiwali w sali tronowej i dopiero na kilka minut przed początkiem uroczystości zjawili się w sali rycerskiej.

Wszyscy niemal czekali stojąc, gdyż w całej sali było tylko kilka kanapek pod ścianami.

O godz. 2 min. 12 drzwi prowadzące do sali Ensemblewej, gdzie ma się odbyć otwarcie sesji otwierają się i wchodzi wiceminister sprawiedliwości Car, pełniący obowiązki szefa kancelarii cywilnej Prezydenta. Zwracając się do marsz. Rataja i wicemarszałka Woźnickiego, p. Car oświadcza:

— W imieniu Pana Prezydenta

produkcji, niema „zdobyczy socjalnych”. Powołujemy się na świadectwo „Międzyn. Biura pracy”, powołujemy się na pana Alberta Thomasa.

W świetle argumentów rzeczowych, dostarczonych nam przez instytucję, powołaną traktatem wersalskim do obrony interesów robotniczych, jak wygląda polityka socjalistów polskich? Jak służy ona interesom robotniczym? Jak w szczególności a archiwa, wszędzie dziś bezmyślnie organizowana przez nich, ma służyć produkcji, a więc utrzymaniu czy rozwojowi nie tylko „zdobyczy socjalnych”, lecz poprostu codziennej pracy robotniczej? Jaka idea przewodzi tej okropnej akcji, godzącej przedewszystkiem interesy robotnicze, wiodącej masy do komunizmu, stawiającej na kartę wolność polityczną tegoż samego robotnika?

Pytania te, rzecz prosta, pozostaną bez odpowiedzi. Wynik studiów in tycji, bliższej przecież socjalistom, genewskiego Biura Pracy, jego głos, jego przestroga będzie dla socjalistów dymem, pyłem, zerem, niczem. Moglibyśmy dodać do nich inne opinie również dla P.P.S. m. in. Kautsky'ego, Schipla, niemieckich czasopism socjalistycznych. Ale poco? Dzis rządzą wyłącznie ślepe namiętności.

Trzeba apelować bezpośrednio do mas robotniczych, rozbudzając w nich choćby tylko—elementarny instynkt samozachowawczy.

K.

Unieważnienie.

Zarząd Wojewódzki Z.P.M.P. „Orlą” niniejszym unieważnia legitymację wydaną na imię Olgi Korzewskiej za Nr. 182 jako zagubioną.

Zarząd.

Rzeczypospolitej mam zaszczyt prosić Panów Marszałków!

Poprzedzani przez p. Cara marszałkowie kierują się do sali ensemblewej, za nimi wchodzą posłowie, senatorowie i przedstawiciele prasy.

W drzwiach stoi warta i pułku szwoleżerów z obnażonymi szablami.

W sali ensemblewej posłowie i senatorowie ustawiają się w półkole, zwróceniem w stronę wejścia do sali sejmowej. Wszyscy stają gdyż ulega krzesła. Przed drzwiami prowadzącymi do sali sejmowej na niewielkim podjumu stoi mały stolik, nakryty czerwonym sukniem.

O godz. 2 min. 15 drzwi sali sejmowej otwierają się i wchodzi rząd bez prezesa Rady Ministrów. Członkowie rządu stają po prawej stronie podjumu.

W kilka chwil później wchodzi P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie prezesa Rady Ministrów i świty. P. Prezydent jest we fraku; na pierśsiach ma wielką wstęgę orderu Orła Białego.

Zalega cisza...

Pan Prezydent odczytuje następujące orędzie:

„Panowie posłowie i senatorowie, Na podstawie art. 25 i 37 Konstytucji zarządzeniami moimi z dnia 31 października 26 r. zwołałem do miasta stołecznego Warszawy Sejm i Senat na zwyczajną, zaś zarządzeniem moim z dnia 8 listopada 26 r. wyznaczyłem datę otwarcia sesji zwyczajnej Sejmu i Senatu na dzień dzisiejszy. Na sesję tę rząd wniósł dnia 29. 10. 26 r. projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na okres od 1 kwietnia 27 r. do 31 marca 28 r. i będzie się domagał od ciała ustawodawczego jej zatwierdzenia. Oczekując od panów posłów i senatorów spełnienia ciążącego na nich obowiązku, ogłaszam sesję zwyczajną Sejmu i Senatu za otwartą”.

Ukończywszy odczytywanie orędzia Prezydent skłoniwszy się opuszcza salę. Marsz. Piłsudski podchodzi do marszałka Sejmu i prowadzi z nim przez kilka chwil ożywioną rozmowę, poczem zainicjuje w drzwiach, wiodących do sali sejmowej. Posłowie i senatorowie powoli opuszczają Zamek.

Tak została otwarta sesja ciała parlamentarnych.

O godz. 17-iej zebrał się Sejm w gmachu sejmowym na obrady.

Z Konferencji N. P. R. Dzielnicy Chojny.

W dniu 7 listopada r. b. odbyła się konferencja Dzielnicy Chojny N. P. R. pod przewodnictwem kol. Gawronskiego. Referat polityczny wygłosił kol. Waszkiewicz, który w dwogodzinnym swym przemówieniu przedstawił sytuację polityczną Polski. Po rzeczowej dyskusji zebrani uchwalili następujące 2 rezolucje:

Rezolucja kol. Kulczyńskiego:
Konferencja N.P.R. Dzielnicy Chojny w dniu 7 listopada 1926 r. po wysłuchaniu referatu kol. posła Waszkiewicza uchwała co następuje:

1) Domagamy się od Rządu zamknięcia granic, w celu ograniczenia wywozu z kraju, w tym sposobem obniżyć ceny na artykuły pierwszej potrzeby, jak również by Rząd rozpoczął walkę z drożyzną.

2) Żądamy utrzymania socjalnych zdobyczy i nie robienia w nich żadnych wyłomów.

3) Utrzymania zasiłków ustawowych i doraźnych dla pozbawionych pracy.

4) Domagamy się kredytów na roboty publiczne.

Rezolucja posła Waszkiewicza:
Konferencja Dzielnicy Chojny N.P.R. przyjmuje do wiadomości uchwałę konferencji ogólnopolskiej w Łodzi z dnia 24. X. 1926 roku.

Wezwanie.

Sekcja Kolarzy Z. P. M. P. „Orlą” niniejszym wzywa członków zjednoczenia posiadających rowery i chętnych brania udziału w pracach Sekcji do zgłoszenia się u sekretarza kol. Uznańskiego w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91. Zarząd Sekcji Kolarzy „Orlą”

Klęska wyborcza list polskich na Śląsku.

W ubiegłą niedzielę odbyły się na Górnym Śląsku wybory do samorządów. Wynik wyborów jest klęską dla list polskich. Stanowcze zwycięstwo odnieśli Niemcy. W miastach na listy niemieckie padło około 60 proc. głosów, na wsi w okręgu przemysłowym ponad 50 proc., w okręgach rolniczych czysto polskich około 50 proc. Z tego wynika, że bardzo duże ilości głosów polskich padło na listy niemieckie. Wybory niemieckie wypadły dla polskości gorzej, niż podobne wybory w r. 1919, kiedy Górny Śląsk znajdował się pod rządami pruskimi. Czem sobie wytłumaczyć tę klęskę?

Przedewszystkiem zastój gospodarczy, który przed wybuchem strajku angielskiego skupił na niewielkim terenie G. Śląska 70 tysięcy bezrobotnych i związana z tem bardzo sprytna agitacja niemiecka. Przeciągała ona na swoją stronę robotników polskich pracą w przedsiębiorstwach niemieckich. Ciących agitatorów dostarczał niższy personel administracyjny, jakby podoficerski w przedsiębiorstwach przemysłowych, które znajdują się na polskim G. Śląsku wciąż jeszcze w rękach niemieckich. Jednali oni z góry głosy dolskie dla list niemieckich w ten sposób, że robotnicy przyjaźnie dla Niemców usposobieni nie ulegali redukcji albo też przy polepszeniu się położenia by-

li z powrotem przyjmowani do pracy z pominięciem tych, których patriotyzm polski nie uległ wątpliwości.

Te przyczyny wpływały już przedtem na zapisywanie dzieci robotników polskich do szkół niemieckich i na wzrost głosów na kandydatów niemieckich przy wyborach do rad załogowych, co było pierwszym zwiastunem niepomyślnych wyników wyborców niedzielnych.

Drugą przyczyną cofnięcia się ilości głosów polskich jest okoliczność, że lud Śląski, który całymi wiekami podlegał wpływom niemieckim, wymagał państwowej opieki i obrony. Od początku popelniano jednak w administracji śląskiej cały szereg zaniedbań i błędów, które się teraz zemściły, a ze zbyt szerokiej autonomii korzystali przedewszystkiem Niemcy, którzy na G. Śląsku rozporządzają dwoma niesłychanie ważnymi czynnikami, mianowicie kapitałem i stanem średnim t. j. inteligencją. Inteligencja polska naogół nie brała udziału w tak ważnej tutaj pracy oświatowej, pozostawiając lud nadmiernym wpływom Niemców.

Wreszcie do fatalnego wyniku przyczynił się jednolity front niemiecki i rozbiście stronnictw polskich, które zresztą w niektórych wypadkach łączyły się, oraz przeprowadzenie wyborów już teraz, mimo, że niektóre organizacje przed tem przestrzegały.

Wybory do Kasy Chorych w Warszawie.

Dnia 7 i 14 b. m. odbyły się wybory do Kasy Chorych w Warszawie. W pierwszym terminie głosowali ubezpieczeni, w drugim pracodawcy.

Wybory te są znamienne z dwóch względów. Po pierwsze że wzbudziły one bardzo małe zainteresowanie ubezpieczonych. Uprawnionych do głosowania było 147.292, głosowało zaś 38.719, czyli zaledwie 24,9 proc. Ten stan rzeczy należy sobie tłumaczyć ogólnym zobojętnieniem szerokich mas, brakiem zainteresowania się Kasą Chorych, która przecież utrzymuje się ze składek ubezpieczonych i operuje wielkimi funduszami społecznymi. Gospodarka dotychczasowych władz warszawskiej Kasy Chorych nie należała do wzorowych, przeciwnie, wywoływała ona bardzo często krytykę i protesty.

A mimo to wybory nie pokazały, żeby wśród ubezpieczonych była świadoma wola poprawy.

Drugim znamiennym charakterystycznym wyborem warszawskich jest walne zwycięstwo komunistów, którzy zdobyli największą liczbę mandatów na 60 zdobyli oni 21 mandatów. Największą klęskę ponieśli chadecy, gdyż dotychczas mieli 21 mandatów, a obecnie zdobyli tylko 11, P. P. S-owcy stracili jeden mandat. Stan posiadania N. P. R. nie uległ zmianie. Dotąd rządziła warszawska Kasą Chorych chadecy i pepesowcy. Jak się ułożą stosunki obecnie trudno narazić przewidzieć.

Ważny list pracodawców zwyciężyła ta, która wystawiona została przez Lewjatana i pokrewne mu instytucje. Na tę listę przypadają 23 mandaty na ogólną liczbę 30.

W sprawie St. Jabłońskiego.

Na podstawie otrzymanych przez nas informacji podajemy do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że Staniławowi Jabłońskiemu odczytano motywowany w jego sprawie wyrok w dniu 9 listopada b. r. Od tego terminu w ciągu dwóch tygodni będzie wniesiona do Sądu Apelacyjnego w Warszawie skarga apelacyjna. Powyższą skargę już opracowuje obrońca oskarżonego, adwokat Dr. Fichna.

Od redakcji.

Redakcja naszego pisma otrzymuje dość często różnego rodzaju anonimowe artykuły, które naturalnie nie mogą być przez nas użytkowane.

Wyjaśniamy więc, że artykuły nadesłane powinny być zaopatrzone, choćby dla wiadomości redakcji, podpisem czytelnym autora oraz jego adresem.

Jżeli artykuł nadsyła organizacja N. P. R., to powinien on być zaopatrzone podpisem przewodniczącego organizacji w danej miejscowości oraz pieczęcią partyjną ewentualnie związkową.

Wszelkie artykuły nie odpowiadające powyżej przytoczonym warunkom będą rzucane do kosza redakcyjnego.

P. P. S. w opozycji.

Dnia 10 i 11 b. m. odbyły się posiedzenia najwyższych ciał partyjnych P. P. S. W obradach tych zastanawiano się na postanowieniu stosunku do rządu. Uchwalony wniosek brzmi:

— C. K. W., stwierdzając, że wydany dnia 6-go listopada b. r. dekret prasowy jest nowym pogwałceniem Konstytucji i ciosem, wymierzonym w demokrację, przekreśla bowiem wolność słowa i dźwięku, wzywa Z. P. P. S. do poczynienia wszelkich wysiłków, by dekret ten został przez Sejm niezwłocznie uchylony, C. K. W. stwierdza, że ostatecznie posunięcia Rządu w zakresie polityki społeczno-gospodarczej, zarówno jak dekret prasowy i zasadniczy stosunek Rządu do demokracji parlamentarnej powodują zajęcie przez P. P. S. stanowiska opozycyjnego wobec Rządu.

W sprawie dalszego udziału Moraczewskiego w rządzie postanowiono wysłać do niego delegację.

Perswazje jednak tej delegacji nie oduchyły pożądanego rezultatu, gdyż Moraczewski postanowił pozostać w rządzie choćby za cenę zręczenia się mandatu poselskiego i wszelkich stanowisk zajmowanych w partji.

Dnia 13 b. m. Moraczewski nadesłał na ręce prezesa klubu P. P. S. posła dr. Marka list, w którym zawiadamia go, iż wbrew żądaniu swej partji, z rządu nie występuje—natomiast wszystkie piastowane przez siebie mandaty, do dyspozycji C. K. W. P. P. S.

Żądania pracowników sezonowych.

Zebrani pracownicy sezonowi, członkowie Związku Pracowników Miejskich i Zakładów Użytecz. Publicznej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego oddział w Łodzi, w dniu 12 listopada b. r. w sali Polskich Związków Zawodowych, ul. Główna 31, po wysłuchaniu referatu wygłoszonego przez kierownika Związku, Stęborowskiego i wyczerpującej dyskusji uchwalają co następuje:

1) Wobec zastraszających rozmiarów klęski bezrobocia, jaka objęła nasz kraj, wśród których wielu bezrobotnych od dwóch lat pozostaje bez pracy, zebrani robotnicy sezonowi stwierdzają, że przedsięwzięte przez Rząd półśrodki nie są wystarczające i, że zwłaszcza w obliczu nadchodzącej zimy, sprawa przyjęcia bezrobotnym z pomocą finansowa, żywnościowa i opałowa, wymaga szybkiej i energicznej akcji ze strony czynników rządowych. Przytem zebrani robotnicy sezonowi wyrażają przekonanie, że Rząd winien w drodze dekretu rozszerzyć działanie ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia na wszystkie kategorie pracowników i domagać się zniesienia martwego sezonu t. j. dnia 15 grudnia do 15 marca.

2) Zebrani najenergiczniej protestują przeciwko 4-mu punktowi rezolucji ogłoszonej w „Głosie Polskim” dnia 6 listopada i „Kurjerze Łódzkim” dnia 11 listopada 1926 r., który jest zamachem na prawa robotnicze, tekst, którego podajemy niżej: „Zebrani proponują ustawowe użycie funduszy bezrobocia, jak to z dawien dawna u narodów kulturalnych miało zastosowanie na rzecz budowy kanału węglowego, przez co usuwając jałmużnę stworzyliby źródło twórczej pracy.”

3) Zebrani domagają się rozszerzenia umowy zawartej między Związkami a Magistratem m. Łodzi dnia 31 marca b. r. na Wydz. Kanalizacyjny jako oddzielną instytucję, po to tylko aby obniżyć zarobki tym robotnikom i zwracają się do Frakcji Radzieckiej N. P. R. i Z. Z. P. celem obalenia powyższego regulaminu.

4) Zebrani protestują przeciwko rozporządzeniu Ministerstwa Robót Publicznych, aby robotnicy do pracy byli przyjmowani nie ze Związków Zawodowych a tylko za pośrednictwem P.U.P.P. w celu obniżenia płacy robotnikom jak to ma miejsce na Polesiu Widzewskim przy budowie dworca kolejowego.

5) W związku nominacją na prezesa Komisji Opiniodawczej w sprawach gospodarczych, która funkcjonować będzie przy Prezydium Rady Ministrów, zebrani robotnicy sezonowi stwierdzają że poseł Wierzbicki jest wrogiem ustawodawstwa robotniczego i przeciwnik badania kosztów produkcji jak również mandatarjuszem „Lewiatana” dla walki z ruchem robotniczym. Wobec tego robotnicy sezonowi protestują najenergiczniej przeciwko jego nominacji.

6) Zebrani robotnicy sezonowi zwracają się do Rady Okręgowej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i N. P. R., celem zwolnienia wicewiceprotastacyjnych przeciwko wrotstowu drożyzny i zamachowi na prawa robotnicze.

Konserwa obszarnicza a rekiny kapitału łódzkiego.

Głos polski podaje:

W dniu 17 b. m. przybywają do Łodzi, po zakończeniu obradującego w Warszawie obecną zjazdu stronnictwa zachowawczego, wybitni reprezentanci obco konserwatywnego.

Jako przedstawiciele grupy wileńskij przybywają do Łodzi: ks. Janusz Rdziwiłł i ks. Eustachy Sapiśka, ze środowiska krakowskiego zaś rektor prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, reaktor pol. teczny krakowskiego „Czasu”, Stanisław Estreicher i wybitny ekonomista polski, doradca rządowej komisji amerykańskich ekspertów finansowych Edwina Kemmerera, prof. Adam Krzyżanowski.

Celem ich pobytu w Łodzi jest zorganizowanie w oparciu o przemysł włókienniczy, stronnictwa zachowawczego w Łodzi i wciągnięcia w ten sposób prsoumysłu tego w orbitę polityki.

W obradach, które toczyć się będą przez cały dzień dzisiejszy w pałacu prez. Maurycego Poznańskiego weźmie udział szereg wybitniejszych reprezentantów przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Z życia Z. Z. P.

Zgierz.

Po ostatniej podwyżce arbitrażowej 10 proc., którą robotnicy nie otrzymali, przyszyły nowe podwyżki 12 proc. i 5 proc. i aby takowe otrzymać trzeba było stoczyć walki w poszczególnych fabrykach. Walki te skończyły się pomyślnie dla robotników.

Uzyskanie podwyżek osiągnęły można łatwiej, gdyby robotnicy w olbrzymiej większości należeli do Związków Zawodowych. Część robotników robotników którzy są członkami Związku „Praca”, a przedtem byli członkami Związku „Jedność” przeważnie są poddawani ruchu zawodowego i oni to prowadzą rej na terenie fabryk w Zgierzu. A ostatnio inna część robotników opieszalszych w ostatnich czasach zrozumiała, że bez organizacji Zawodowej nie poprawi się bytu klasie robotniczej, to też od kilku tygodni ruch zawodowy na terenie Zgierza zaczyna się ponownie rozwijać.

Wszystkie fabryki czynne są od 3 do 6 dni w tygodniu. Firma Krusche i Lorentz zatrudnia na dwie zmiany po 3 dni w tygodniu, w przędzalni, tkalni i wykończalni 350 robotników. Fabryka Borsta pracuje cały tydzień i zatrudnia 200 robotników, firma Poselta czynną cały tydzień (dzień i noc) pracuje robotników 700, pozostałe fabryki które zatrudniają od 10 i wyżej robotników pracują cały tydzień, lecz robotnicy czekają na osnowy po dwa i trzy dni w tygodniu, i to się nazywa cały tydzień pracy, to wszystkie firmy razem zatrudniają 300 robotników.

Towarzystwo Budowlane Łódź-Kutno wzięło z konkursu od Magistratu m. Zgierza regulację stawu. Za wykonanie jednego metra sześciennego płaci się robotnikowi 80 groszy, tak, że robotnik może zarobić dziennie od 1 zł. gr. 80, na dniówką płacą 2 zł. 80 gr., Towarzystwo to zatrudniać miało około 200 robotników, lecz za taką płacą zgłoszono się do pracy aż 2-eh robotników, ci co nie podjęli pracy mówią „za takie pieniądze we wodzie niech pracują konie i burżuazja, bo im to wyjdzie na zdrowie”. Ostatnio Tow. powyższe ma zabiegać o robotników z linii kolejowej Widzew-Łódź.

Ciekawi jesteśmy, czy przy takiej pracy i płacy staw będzie uregulowany za lat trzy, a termin wykonania jest do 1-go grudnia b. r.

Aleksandrów.

Po wyborach do Rady Miejskiej, gdzie burmistrzem został p. Andrzejak z P. P. S., a wiceburmistrzem niemiec i ławnikami również ci ostatni, bo tego wymagał blok międzyarodowy. Ale od czasu objęcia władzy przez powyższych żadnego udogodnienia dla dobra mieszkańców nie uczyniono, a zwłaszcza dla klasy robotniczej, bo ani jednego robotnika nie przyjęto na roboty publiczne, dlatego, że plany mają być przygotowane za kilka miesięcy. Ciekawi jesteśmy czy do regulacji ulic potrzeba jest wielkich planów.

W fabrykach tkalniach i półoczo-szarniach pracuje robotników z górą 500, zarobki ich wynoszą od 20-40-stu zł. tygodniowo. Drożyzna jest prawie taka sama jak i w Łodzi.

Zycie organizacji polskich zaczyna się powoli rozwijać dzięki stałemu kontaktowi z Łodzią.

Częstochowa.

Po podwyżce 5 proc. jaką otrzymali w branży włókienniczej wystąpili inne zawody o poprawę swego bytu. Związki Zawodowe a wszególnie Polskie Związki wystąpiły o podwyżkę dla branży jutowej o 36 proc. i po kilku pertraktacjach przemysłowcy zaproponowali 5 proc. na co robotnicy się nie zgodzili i zastrejkowali w liczbie 4-eh tysięcy. Zatarg ten oparł się o inspektora pracy, lecz nie został narazie zażegnany, a dalsze kroki tego zatargu skończą się arbitrażem w Warszawie.

Związek Metalowców Z. Z. P. po czterech dniach strajku otrzymał 6 proc. podwyżki.

Związek Przemysłu Skórzanego Z. Z. P. po uzyskaniu swego czasu podwyżki 25 proc. obecnie wystąpił z nowymi żądaniami.

Na robotach kanalizacyjnych robotnicy mają płacone 4 zł. 80 gr. dziennie, chociaż wszelkimi siłami Związek „Praca” żądał 6 zł. 20 gr., lecz inne

Doroczny Zjazd N. P. R. na województwo łódzkie.

W niedzielę dnia 28 listopada br. o godz. 10 rano w sali Rady Miejskiej w Łodzi przy ul. Pomorskiej 16, odbędzie się doroczny Zjazd Wojewódzki N.P.R. z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór Prezydium.
- 3) Przyjęcie regulaminu obrad.
- 4) Wybór komisji mandatowej.
- 5) Sprawozdanie ze stanu organizacji partji.
- 6) Sytuacja wewnętrzna stronnictwa (Dyskusja).
- 7) Wybory Zarządu.
- 8) Wolne wnioski.

Określi i filje województwa łódzkiego winny wybrać delegatów na powyższy Zjazd wedle klucza ustalonego na poprzedni Zjazd, a mianowicie, 1 delegat na 50 członków opłacających składki Filje liczące mniej niż 50 członków wybierają 1 delegata.

W Zjeździe mogą wziąć udział również i goście. Delegaci i goście winni posiadać zaświadczenia tylko swego Zarządu okręgu lub filji.

Wybór delegatów należy przeprowadzić do dnia 21 bm. i nazwiska tychże, jak również sprawozdanie ze stanu organizacji przesać do Sekretariatu Wojewódzkiego najpóźniej do dnia 21 bm. Sekretariat Wojewódzki.

O wolność słowa.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 18 bm. wszystkie Kluby Sejmowe z wyjątkiem Komunistów i N. P. Ch. zgłosiły do łaski marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie uchylenia mocy prawnej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4-go listopada 1926 r. o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli.

Wniosek ten zgłoszono jako projekt ustawy obejmującej trzy artykuły, z których 1-szy uchyla powyższe rozporządzenie Prezydenta, 2-gi powierza wykonanie ustawy Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim Ministrom, a ci wreszcie ustala, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1-go grudnia 1926.

Wiec lokatorski.

Dnia 21. XI. b. r. T-wo „Lokator” zwołuje wiec lokatorski w sali Filharmonji ul. Pr. Narutowicza 20, gdzie będą referowane bardzo ważne sprawy lokatorskie.

Związki tej akcji nie poparły. Wszystkie sprawy robotnicze ułatwiają delegaci, skład ich jest następujący: Chadey 5 delegatów, Klasowcy 4, Z. Z. P. 2-eh. Przewodniczący tegoż komitetu jest z ramienia Z. Z. P.

W powyższych sprawach czynny udział bierze kier. Z. Z. P. Paradowski.

W ubiegłą sobotę odbyła się w Warszawie w Ministerstwie Pracy konferencja w sprawie zatargu w przemyśle jutowym.

Obecni byli przedstawiciele Dyrekcji Zjednoczonych Fabryk jutowych w Częstochowie oraz reprezentanci Związków Zawodowych Związek „Praca” był zastąpiony przez kol. posła Waszkiewicz, sekretarza kol. Paradowskiego oraz delegatów z „Warty”, „Stradomia” i „Grzyszyzna”.

Przedmiotem sporu w przemyśle jutowym w Częstochowie jest sprawa płacy. Przemysłowcy jutowi w swoim czasie obniżyli płace w stosunku do plac w przemyśle włókienniczym. Kiedy włókniarze otrzymali podwyżkę w roku 1924 i w roku 1925, właściciele fabryk jutowych nie dołożyli swym robotnikom w tym samym stosunku, co w całym przemyśle włókienniczym. Wogóle wzrost robotnika prym dzierżą Zjednoczone Fabryki Jutowe. Płace są tam wprost głodne i często o 30 do 40 proc. niższe niż w Łodzi. Robotnicy doprowadzeni do rozpaczki zastrejkowali, wystawiając żądanie 86 proc. podwyżki. Fabrykanoci wówczas zaproponowali 5 proc. i odmówili prowadzenia rokowań, wskutek czego strajk trwał 10 dni.

Po dłuższej dyskusji konferencja zakończyła się tym, że obydwie strony zgodziły się oddać rozstrzygnięcie sporu pod arbitraż pana Ministra Pracy. W ten sposób strajk zostanie zlikwidowany. Decyzja Pana Ministra zapadnie w tych dniach.

Pan Groszkowski wyjaśnia.

W Nr. 23 „Pracy” z dnia 14. 11 1926 r. ukazał się artykuł p. t. „Gospodarka w Urzędzie Zasiłkowym”, zawierający szereg nieścisłych danych.

W związku z tem Magistrat — na podstawie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych” — uprasza Sz. Redakcję o umieszczenie poniższego sprostowania w najbliższym numerze.

Urząd Zasiłkowy, pełniący zastępczo funkcję Funduszu Bezrobocia, za czynności, związane z wypłacaniem zapomóg bezrobotnym, pobiera od wspomnianego Funduszu odsetki pewne na pokrycie kosztów administracyjnych.

Stopa procentowa tych odsetek od końca 1925 r. wynosiła 1.75 proc., następnie zaś — wobec zaoszczędzenia z tego źródła pewnych kwot, oraz ze względu na zwiększenie się liczby bezrobotnych — Urząd Zasiłkowy wystąpił z wnioskiem o obniżenie tej stopy do 1.5 proc.

Niezależnie od tego, Magistrat z zaoszczędzonych przez Urząd Zasiłkowy sum, zbonifikował Funduszowi Bezrobocia sumę złotych 17,000 (co tenże Fundusz potwierdził pismem N. 9913 z dnia 7. 11. r. b.)

Ponieważ od m. kwietnia r. b. zaczął się spadek bezrobocia, a obniżona stopa procentowa pozostała bez zmiany oszczędności Urzędu Zasiłkowego zostały wyczerpane.

Ze wspomnianych oszczędności ani Magistrat, ani Urząd Zasiłkowy, nie nabywał luksusowego inwentarza jak wspomina rzeczony artykuł.

Remuneration naczelnika Urzędu Zasiłkowego jest przyznawana na ogólnych zasadach przez Magistrat i nie przekracza ogólnych norm, przyznawanych innym naczelnikom Wydziałów.

Redukcja pracowników, konieczna z powodu ograniczenia — w związku ze spadkiem bezrobocia — agend Urzędu, przeprowadzona została w ten sposób, iż zwolniono pracowników mniej zdolnych przy uwzględnieniu ich stosunków majątkowych i rodzinnych.

Zatrzymano natomiast pracowników niezbędnych między nimi i 6 pracownicy zamężnych, których mężowie są bez pracy, względnie zajmują stanowiska niestatale.

Co się tyczy organizacji naczelnych władz Urzędu Zasiłkowego, jest ona zorganizowana na tych samych zasadach, jak wszystkie inne Wydziały Magistratu t. zn., że na czele Urzędu stoi przewodniczący (w osobie p. wiceprezydenta W. Groszkowskiego) pracami Urzędu kieruje naczelnik Urzędu, kierownik zaś biura centralnego jest zarazem kierownikiem Oddziału Rachuby, będącej jedną z agend Urzędu.

Stanowisko inspektora ustanowiono zostało wówczas, gdy Urząd liczył 16 biur obwodowych, rozrzuconych po całym mieście i to przeważnie na krańcach.

W związku z łączeniem obecnie wskutek spadku bezrobocia — biur obwodowych i zakończeniem reorganizacji — zdecydowano już w początku b. m. stanowisko to zlikwidować, a sprawa ta zostanie ostatecznie załatwiona w najbliższych dniach.

Wreszcie zaznaczyć należy, że pracownicy Urzędu Zasiłkowego mogą korzystać tylko z wymówienia jednoczesnego, albowiem i Magistrat wobec Funduszu Bezrobocia nie korzysta z dłuższego terminu wymówienia.

Natomiast informacja, jakoby pracownicy zmuszeni byli do podpisywania zobowiązań, iż w każdej chwili opuszczają pracę nie odpowiada rzeczywistości.

Przewodniczący Urzędu Zasiłkowego

Wiceprezydent:

(—) W. Groszkowski.

Uwaga redakcji: Umieszczając wyjaśnienia p. wicepr. Groszkowskiego w całości, zastrzegamy sobie omówienie szczegółowo tego wyjaśnienia w następnym numerze naszego pisma.

Ogłoszenie.

Na zabawie T-wa S. O. „Odrodzenie” w dniu 13 b. m. w sali Hauberta przy ul. Tuszyńskiej 19 przez pomyłkę zostało zamienione w garderobie palto męskie (jesionka). Posiadaczka nie swego palta niniejszem wzywa się do zwroczenia takowego do klubu T-wa Łódź, ul. Rzgowska 90.

Zarząd T-wa.

O dzień pracy w Niemczech.

Ministerstwo Pracy Rzeszy przygotowało przed niedawnym czasem projekt ustawy o ochronie pracy, w którym przyjęto w najogólniejszych zarysach postanowienia konwencji waszyngtońskiej co do 8-godzinnego dnia pracy. Ustawa ta rozpatrywana jest obecnie przez Rząd, prawdopodobnie jeszcze w ciągu b. m. przekazana ona zostanie do zatwierdzenia Radzie Państwa, następnie zaś Radzie Gospodarczej.

Licząc się z możliwością przewleczenia załatwienia tej sprawy wystosowały robotnicze związki zawodowe, bez różnicy odcieni politycznych, wspólny memoriał do Rządu Rzeszy, w którym domagają się zaprowadzenia na czas przejściowy doraźnej ustawy o ochronie 8 godzinnego pracy.

Zadanie to spotkało się z silnym sprzeciwem ze strony pracodawców. Związki przedsiębiorców wydały obszerny memoriał, w którym dowodzą, iż wprowadzenie przymusowego 8 godzinnego dnia pracy podkopałoby zupełnie możliwość konkurencji dla przemysłu niemieckiego na rynkach zagranicznych.

Na sobotę, dnia 13 b. m. Kanclerz Rzeszy zaprosił w tej sprawie delegatów robotniczych związków zawodowych.

Na konferencji związkowej przedstawili mu swe żądania w sprawie ustawowego załatwienia kwestji ochrony pracy. Robotnicy z całym zaciskiem raz jeszcze stwierdzili, że, pomimo piętrzących się trudności na drodze rozwoju życia gospodarczego w Niemczech, zmuszeni są oni bronić swoich postulatów dotychczasowych, dotyczących ograniczenia czasu pracy do 8 godzin na dobę i skasowania godzin dodatkowych, gdyż tylko na tej drodze można skutecznie, jak sądzą, oddziaływać na zmniejszenie się bezrobocia.

Komunikat.

Zarząd Wojewódzki zawiadamia, że dn. 21. XI. rb. o godz. 10 rano odbędzie się Zjazd Okręgu Łódzkiego Z. P. M. P. „Orle”. Wstęp delegatów za okazaniem legitymacje.

Zarząd.

O podwyżkę w drukarstwie.

Związek zawodowy Drukarzy i P. Z. w Polsce, okręg Łódź, przesłał do właścicieli wydawnictw pism łódzkich oraz do Stowarzyszenia Właścicieli drukarni i litografji w Łodzi projekt rewizji umowy cennika, stawiając wniosek podwyżki zarobków o 80 proc. oraz aby zarobki regulowane były co miesiąc w myśl obliczeń zmiany drożyzny przez Urząd Statystyczny m. Łodzi.

Motywy przedłożonego projektu rewizji cennika zawartego przed dwoma laty (21 listopada 1924 r.) Związek drukarzy opiera na niepowstrzymanym wzroście cen na artykuły pierwszej potrzeby, a co za tem idzie kosztów utrzymania.

Najtaniej i najsolidniej
wykonywa drukarnia „Praca”

LUNA

Dziś i dni następnych!

LUNA

Najnowsza i jedna z najlepszych kreacji ulubienicy publiczności

HENNY PORTEN w potężnym dramacie p. t.

„Wszystko dla dziecka“ (TRAGEDJA)

Każdy widz z zapartym oddechem i ze łzami w oczach śledzić będzie tragiczne dzieje aktorki-matki.

KINO

SPÓŁDZIELNIA

Pracowników

Państwowych

SIENKIE WICZA 40.

Dziś i dni następnych!

Pierwszy wielki film **Priscilla Dean** w roli tegoroczny ze słynną **Priscilla Dean** w głównej

Tancerka z Sewilli

Dramat egzotyczny w 8-miu aktach z życia toreadorów w roli tytułowej powabna i urocza, frapująca ognistym temperamentem **PRISCILLA DEAN**.

Początek przedawania w dni powszednie o godz. 5.30, w soboty i w niedziele o godz. 4.

Na sezon jesienny i zimowy

POLECAM: na **RATY** i za **GOTÓWKĘ**:

palta damskie, kotikowe gładkie i drukowane, zamszowe i t. p. oraz palta męskie i ubrania wszelkiego rodzaju.

UWAGA! Przyjmują wszelkie obstalunki damskie i męskie.

WÓLCZAŃSKA 43. I-sze piętro, front.

Demoniczna piękność — **MARJA DALBATICIN**

w filmie nad filmami p. t.

GRAND KINO

KOBIETA-SZPIEG

Sensacyjny dramat w 12 akt. ilustrujący wpływ kobiety na pułkownika, która jest przyczyną całej akcji zbrodniczej.

Wspaniała gra! Świetna wystawa! Oryginalne sceny batalistyczne!

Dziś i dni następnych!

ODEON

APOLLO

Dziś i dni następnych!

CORSO

Dziś i dni następnych!

Jak czy ku światłu tak młodo dziewczęta leżą na lep pokusy!!!

Dramat w 10 aktach p. t.

„Zatraczona ulica“

Dzieje magnatów wtrąconych w odchłań nędzy.

w rolach gł. **WERNER KRAUSS**, **Hr. Angos ESTERPHAZY**

Pierwszy seans po 75 gr.

Król cowbojów!!!

Bożyszczko tłumów.

TRED THOMSON

w sensacyjno-cowbojskim obrazie w 8 częściach p. t.

Groźny Jastrząb

Nad program

Farsa w 2 częściach.

Pierwszy seans po 75 gr.

Po raz pierwszy w Łodzi

PEARL WHITE

sensacyjnym dramacie 12 akt

w grocie zadżumionych

dokończenie obrazu p. t.

TAJEMNICE

chińskiej dzielnicy

Baczność!

W myśl Uchwały Zarządu Okręgowego N. P. R. z dnia 22 września r. b. koledzy pracujący na terenie Magistratu winni należeć do Koła Pracowników Miejskich N. P. R. a nie do poszczególnych dzielnic. Wobec powyższego prosimy zainteresowanych kolegów o przybycie do klubu (Piotrkowska 91) w czwartki każdego tygodnia od godz. 8 wieczór, celem rejestracji.

W czwartek, dnia 26 listopada rb.

Konferencja Dzielnic Radogoszcz.

W sobotę, dnia 20 listopada b. r. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym Klubu N. P. R. przy ul. Zgierskiej 103 odbędzie się konferencja dzielnicowa. Referat wygłosi kol. Ogłowski.

Wejście za legitymacjami. Zarząd.

o godz. 6 wieczór w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej 91 odbędzie się konferencja Koła Pracowników Miejskich NPR. Sprawy bardzo ważne.

„Higiena życia codziennego“

W dniu 20 b. m. w sobotę o godz. 7 wiecz. w sali T-wa S. O. „Odrodzenie” odbędzie się odczyt pod powyższym tytułem. Odczyt wygłosi Dr. Mittelstaet. Wejście bezpłatne.

Wspólna zabawa

Dzielnice: **Bałuckiej i Staromiejskiej.**

Staraniem Dzielnic: Bałuckiej i Staromiejskiej odbędzie się w sobotę, dnia 20 listopada b. r. od godz. 8 wiecz. **zabawa taneczna** w sali T-wa Muz.-Śpiew. im. Ign. Paderewskiego (ul. Zawiszy L. 24 róg Franciszkańskiej), urządzona dla członków, sympatyków i wprowadzonych gości, na którą zapraszają Sz. Czytelników „Pracy”.

Zarządy

Dzielnice: Staromiejskiej i Bałuckiej.

Dzielnica Chojny.

W sobotę, dnia 20 listopada r. b. o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie członków Dzielnic, na którym odbędzie się wybory delegatów na zjazd wojewódzki. Obecność wszystkich członków konieczna.

Uwaga: Wejście za legitymacjami. Zarząd.

Dzielnica Rudy Pabj.

W niedzielę, dnia 21 b. m. o godz. 4 po poł. w klubie Narodowej Partji Rob. w Rudzie Pab. odbędzie się ogólnomiejska konferencja. Wstęp dla członków i sympatyków. Na porządku dziennym referat o sytuacji obecnej, który wygłosi r. Pokorski z Łodzi.

Koło Kobiet.

W dniu 21 b. m. o godz. 4 po poł. odbędzie się Konferencja Koła Kobiet N. P. R. w klubie ul. Piotrkowska 91. Obecność członkiń Koła konieczna.

Dzielnica Zielona N. P. R.

W dniu 20 listopada b. r. o godz. 7 ej wieczór w klubie przy ul. Piotrkowskiej 91, odbędzie się konferencja dzielnicowa z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór delegatów na zjazd wojewódzki.
 2. Referat polityczny wygłosi kol. Waszkiewicz i kol. Wojewódzki.
- Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Wcale nie na Piotrkowskiej 9

MIEŚCI SIĘ

mój SKŁAD **MEBLI**

tylko na **Górnym Rynku**

ul. **RZGOWSKA 2** jest obecnie

Najtańsze Źródło Mebli

F. Nasielski, tel. 43-08. — 2 Rzgowska 2.

— DEUGOLETNA GWARANCJA. —

Ceny minimalne. Długoterminowe kredyty.

„REDUTA“

Dziś i dni następnych!

HRABINA Z TEXASU

JOE MAY

genjalny reżyser i twórca nieśmiertelnego

„INDYJSKIEGO GROBOWCA“

JOE MAY

niezapomnianej „HRABINY PARYŻA”. Obrazem tym wzbogacił kinematografię Europejską Nowem Arcydziełem, w którym śnią, polyskują, błyszczą brylantami talentu i urody

MADY CHRISTIANS, WILLY FRITSCH

MIEJSKI KINEMATOGRAF

OŚWIATOWY

Wodny Rynek 44.

Dla dorosłych!

Od dnia 16 listopada do dnia 22 listopada rb.

Dla dorosłych!

RYBAK ISLANDZKI

Dla młodzieży!

Dla młodzieży!

WILKI PÓŁNOCY

Początek seansów: Dla młodzieży o godz. 3 i 5 po poł. Dla dorosłych o godz. 6.30 i 8.30 wiecz.